

I.Sygn. akt IV K 100/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach w Wydziale IV Karnym

w składzie:

Przewodniczący SSO Agata Dybek - Zdyń

Ławnicy ---

Protokolant K. P.

przy udziale prokuratora Małgorzaty Wasielke – Podleszańskiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 23.10.14 r., 27.11.14 r., 11.12.14 r., 28.01.15 r., 19.03.15 r., 22.04.15 r., 14.05.15 r.

sprawy

M. K. (1) z domu K. , urodz. (...) w Ł.,

córki L. i H. z domu Ś.

oskarżonej o to, że:

w okresie od lipca 2003 r. do grudnia 2011 r. w R. działając przestępstwem ciągłym, z góry powziętym zamiarem, będąc zatrudniona w Spółce Cywilnej Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „(...)” w R. na stanowisku głównej księgowej przywłaszczyła sobie powierzone jej mienie znacznej wartości w łącznej kwocie 656 900,00 zł na szkodę J. Ś. i E. H. wspólników Spółki Cywilnej NZOZ (...) w R., przy czym z popełnienia tego przestępstwa uczyniła sobie stałe źródło dochodu,

to jest o przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

w zw. z art. 65 § 1 k.k. przy zast. art. 12 k.k.

orzeka

1. **uznaje oskarżoną M. K. (1) za winną tego, że w okresie od lipca 2003 r. do listopada 2011 r. w R. działając przestępstwem ciągłym, z góry powziętym zamiarem, będąc zatrudniona w Spółce Cywilnej Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „(...)” w R. na stanowisku głównej księgowej przywłaszczyła sobie powierzone jej mienie w łącznej kwocie 179 743,39 zł na szkodę J. Ś. i E. H. wspólników Spółki Cywilnej NZOZ „(...)” w R., przy czym z popełnienia tego przestępstwa uczyniła sobie stałe źródło dochodu, to jest przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. przy zast. art. 65 § 1 k.k. i za to na mocy art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. skazuje ją na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;**

2. na mocy art. 69 § 1, 2 i 3 k.k., art. 70 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. oraz art. 73 § 2 k.k. wykonanie orzeczonej w pkt 1. kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonej na okres próby **5 (pięciu)** lat oddając ją w okresie próby pod dozór kuratora;

3. na mocy art. 41 § 1 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonej zakaz wykonywania zawodu księgowej na okres **5 (pięciu) lat**;

4. na mocy art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonej M. K. (1) obowiązek naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz J. Ś. i E. H., jako wierzycieli solidarnych kwoty **179 743,39 (sto siedemdziesiąt dziewięć tysięcy siedemset czterdzieści trzy 39/100) zł**;

5. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonej na rzecz oskarżycielek posiłkowych J. Ś. i E. H. tytułem zwrotu wydatków kwoty po **4260,00 zł. (cztery tysiące dwieście sześćdziesiąt) zł** dla każdej z nich;

6. na podstawie art. 627 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę **6.025,08 zł (sześć tysięcy dwadzieścia pięć złotych 08/100) zł** tytułem zwrotu wydatków oraz obciąża ją opłatą w kwocie **180 (sto osiemdziesiąt) zł**.

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 21 maja 2015 roku

M. K. (1) została oskarżona o to, że:

w okresie od lipca 2003 r. do grudnia 2011 r. w R. działając przestępstwem ciągłym, z góry powziętym zamiarem, będąc zatrudniona w Spółce Cywilnej Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „(...)” w R. na stanowisku głównej księgowej przywłaszczyła sobie powierzone jej mienie znacznej wartości w łącznej kwocie 656 900,00 zł na szkodę J. Ś. i E. H. wspólników Spółki Cywilnej NZOZ „(...)” w R., przy czym z popełnienia tego przestępstwa uczyniła sobie stałe źródło dochodu,

to jest o przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

w zw. z art. 65 § 1 k.k. przy zast. art. 12 k.k.

Na mocy umowy o pracę z dnia 1 marca 2000 roku, oskarżona została zatrudniona przez J. Ś. w Przychodni Rejonowej SP ZOZ w R. przy ulicy (...) na stanowisku głównej księgowej. Z ustalonego zakresu czynności wynikało, iż do jej obowiązków jako głównej księgowej należeć będzie m.in. wykonywanie zgodnie z przepisami dyspozycji środkami pieniężnymi będącymi w dyspozycji przychodni, bezpośredni nadzór nad kasą, ewidencja przychodów i rozchodów funduszu świadczeń socjalnych, zapewnienie terminowego ściągania należności i dochodzenie roszczeń spornych oraz spłaty zobowiązań oraz analiza wykorzystania środków finansowych (k. 37, k. 38-40). Przychodnia od 2001 roku była prowadzona przez pokrzywdzone J. Ś. i E. H. jako „(...)” s.c. W tamtym okresie przeprowadzona została kompleksowa kontrola pod kątem księgowym jak i pracowniczym, która to kontrola nie wykazała żadnych nieprawidłowości.

M. K. (1) posiadała wyłączny dostęp do kont bankowych. Ona wykonywała wszelkich przelewów gotówkowych. Inne osoby zatrudnione Przychodni nie miały jakiegokolwiek dostępu do haseł, nie posiadały także dostępu do tzw. tokena. Nawet pokrzywdzone nie znały ani kodu dostępu do komputera księgowej, ani do tokena. Oskarżona mogła dokonywać operacji finansowych na koncie, w tym płatności za dostarczone towary i usługi, zobowiązania podatkowe związane z obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym pracowników. Mogła ona nadto podejmować decyzje w zakresie kolejności regulowania zobowiązań. Co więcej, oskarżona miała możliwość dokonywania zakupu materiałów niezbędnych do funkcjonowania przychodni. Była zobligowana jedynie do konsultowania się w kwestiach związanych z zakupem towarów o wartości przekraczającej kilka tysięcy złotych, np. sprzętu do laboratorium, czy sprzętu rehabilitacyjnego (k. 5-6, k. 8-9, k. 652v.-653, k. 841-843). Od 2010 roku korespondencję na poczcie odbierała jedynie oskarżona (k.16, k. 855 v.).

M. K. (1), w okresie między lipcem 2003 roku a majem 2011 roku wydawała pracownikom kwitariusze, które miały być wykorzystywane przy przyjmowaniu wpłat gotówkowych od pacjentów Przychodni. Kwitariusze były drukami ścisłego

zarachowania. Kwitariusz zawierał 3 egzemplarze pokwitowania. Pierwszy egzemplarz był wydawany pacjentowi, drugi był przynoszony przez pracownika do administracji razem z pieniędzmi, natomiast trzeci pozostawał w kwitariuszu. Kwitariusze wraz z pieniędzmi uzyskanymi od pacjentów były przekazywane oskarżonej lub B. C. (1), bez potwierdzenia przyjęcia środków. Od maja 2011 roku w przychodni zaczęły funkcjonować kasy fiskalne. Od tamtego czasu inkasentki przekazywały oskarżonej drukowane raporty dobowe. Środki uzyskiwane od pacjentów M. K. (1) przechowywała w kasetce-sejfie. Niejednokrotnie zdarzało się także, iż oskarżona pobierała pieniądze wprost z gabinetu lekarskiego na poczet bieżących wydatków Przychodni (k. 841-846, k. 1226-1229, k. 846-848, k. 1239v.-1241, k. 854-856, k. 76-77, k. 853, k. 78-79, k. 854, k. 80-81, k.857-858, k. 82-83, k. 858, k. 497-498, k. 670-671, k. 897, k. 500-501, 859, częściowo k. 831-834, k. 1240).

Po ponad 3 latach od chwili zatrudnienia oskarżonej na stanowisku głównej księgowej w Przychodnia (...)” s.c., zaczęła ona przywłaszczać pieniądze, stanowiące dochody spółki. Sposób jej działania przebiegał tak, że pobierała z kasy kwoty wpłacane przez klientów, a następnie wpłacała pomniejszone kwoty na rachunek bankowy przychodni w Banku (...) Oddział w R. zatrzymując sobie pozostałą część, względnie nie dokonywała żadnych wpłat pomimo pobrania z kasy pieniędzy. Oskarżona potwierdzała przejęcie pieniędzy na sporządzonym przez kasjerkę druku KW lub na wypisywanych odręcznie luźnych karteczkach, a następnie po wpłacie pieniędzy do banku nie załączała do ksiąg rachunkowych potwierdzenia wpłaty (k. 913-950, 1093-1168, 1186v-1188, 1192-1206).

Wskutek takich działań oskarżonej w dokumentacji księgowej brakowało dowodów wpłaty pieniędzy na rachunek bankowy przychodni. Bez zachowania procedur obowiązujących w przychodni a w szczególności bez wymaganej zgody właściolek tego podmiotu oskarżona pobrała ponadto pieniądze w kwocie 5.000 zł określając tę kwotę jako „pożyczkę” a także samowolnie udzieliła pielęgniarce Z. S. (1) pożyczki w kwocie 41.230 zł. Kwota pobrana przez Z. S. (1) została zwrócona a sprawa dotycząca tego zdarzenia była rozpatrywana w odrębnym, prawomocnie zakończonym postępowaniu karnym. (k. 12; k. 5-6, 652-653, 841-846, k. 8-9, 662-663, 846-848, k. 497-498, 670-671, 897; k. 865; k. 499; k. 913-950, 1093-1168, 1186v-1188, 1192-1206).

Między M. K. (1) a pokrzywdzoną J. Ś. w trakcie zatrudnienia oskarżonej niejednokrotnie dochodziło do konfliktów, gdyż pokrzywdzona uważała, że dochody jakie osiągała Przychodnia powinny być wystarczające, a tymczasem ciągle brakowało środków finansowych (k. 1226-1227). W dniu 27 listopada 2011 roku J. Ś. otrzymała nakaz zapłaty z dnia 28 września 2011 roku, wydany przez Sąd Rejonowy w G., sygn. akt VII GNc 4032/11, obligujący ją do zapłaty na rzecz Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. kwoty 39.798,15 zł (k. 17-25) Istnienie tak wysokiego zadłużenia zaskoczyło pokrzywdzoną, gdyż z zapewnień oskarżonej wynikało, że Przychodnia posiada płynność finansową i wszelkie zobowiązania regulowane są w sposób terminowy. W związku z otrzymanym nakazem zapłaty pokrzywdzona próbowała skontaktować się ze swoją główną księgową, jednakże bezskutecznie. Oskarżona odebrała telefon dopiero wówczas, gdy pokrzywdzona zadzwoniła do niej z telefonu swojego męża, zapewniając, że należności są uregulowane. Rozumiejąc, iż Przychodnia może mieć więcej nieuregulowanych zobowiązań J. Ś. wraz z E. H. i samą oskarżoną spotkały się z księgową z (...) Sp. z o.o. B. I., która poinformowała je, że wielokrotnie wzywała Przychodnię do zapłaty (6 monitów), że oskarżona ją w nieuprzejmy sposób zbywała. Najistotniejsze jednak, że pokrzywdzone dowiedziały się o dalszych nieuregulowanych zobowiązaniach i o tym, iż oskarżona nie przekazywała monitów o zapłatę do dokumentacji Przychodni (k. 5-6, k. 8-9, k. 1226-1229, k. 1239v.- (...)).

W dniu 30 listopada 2011 roku oskarżona przybyła do pracy, wzięła pieniądze z kasy, pojechała by wpłacić je do banku. Po tym przedstawiła zwolnienie lekarskie wystawione przez dr G.. Pokrzywdzone zaniepokojone tym, iż ich spółka może mieć dalsze zobowiązania zarządziły kompleksową kontrolę jej finansów. W związku z tym zwróciły się do J. J., zawodowo zajmującego się prowadzeniem ksiąg rachunkowych o przeprowadzenie stosownej kontroli. Czynności kontrolne ujawniły szereg nieprawidłowości w finansach Przychodni. Okazało się spółka miała zaległości wobec około 100 podmiotów. Pokrzywdzona J. Ś., do każdego spośród tychże dzwoniła i prosiła o prolongatę terminu płatności. Między innymi stwierdzono wysokie zadłużenie względem Urzędu Skarbowego- ponad 100.000,00 zł oraz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych- 184.000,00 zł należności głównej i około 80.000,00 tytułem zaległych odsetek. Należności te uregulowała pokrzywdzona J. Ś.. J. J. wskazał, że nieprawidłowości w księgowości Przychodni polegały głównie na tym, że osoba, która pobierała z kasy pieniądze i miała wpłacić je na konto przychodni, wpłacała albo kwoty mniejsze,

albo w ogóle ich nie wpłacała. Nadto stwierdzono pobieranie wynagrodzenia, które nie miało odzwierciedlenia w listach płac. Były to kwoty większe niż wynikające z listy płac. (k. 5-6, k. 652-653, k. 841-846, k. 1226-1229, k. 8-9, k. 662-663, k. 846-848, k. 54-55, k. 502, k. 868, k. 1234v.-1236).

Stwierdzone zostało, iż w okresie od lipca 2003 roku do listopada 2011 roku oskarżona, która pełniła funkcję głównej księgowej, nie wywiązywała się prawidłowo z obowiązków nałożonych ustawą. Przeciwnie, przywłaszczyła sobie ona powierzone jej pieniądze należące do J. Ś. i E. H. jako współników Spółki Cywilnej Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Przychodnia (...) w R.. Wartość tych środków pieniężnych została ustalona na łączną kwotę 179.743,39 zł. Z kasy Przychodni oskarżona pobrała 66.000,00 zł, natomiast na swoje rachunki wpłaciła bezpodstawnie kwotę 113.743,39 zł i to bez jakiegokolwiek dokumentacji źródłowej (k. 913-950, k. 1093-1168, k. 1186v-1188, 1192-1206, k. 1263v.-1266, k. 34-35, 92-496;k. k. 503-644, k. 654-661, k. 967-976; k. 684-700, k. 826-828, k. 840, k. 979, k. 986-1088, k. 1227).

Sąd Okręgowy w Gliwicach ustalił stan faktyczny na podstawie dowodów wymienionych wyżej a także:

- **wyjaśnienie oskarżonej M. K. (1)** /k. 720-721, 831-834, k. 1189, 1240, k. 1225-sygn. IV K 100/14/ - w części, w której Sąd dał im wiarę; **z eznai świadków** : **J. Ś.** /k. 5-6, 652-653, 841-846, k. 1226-1229- sygn. IV K 100/14/, **E. H.** /k. 8-9, 662,-663, 846-848, k.1239v.-1241- sygn. IV K 100/14/, **J. J.** /k. 54-55, 502, 868, k.1234v.-1236- sygn. IV K 100/14/, **B. C. (1)** /k. 74-75, 665-666, 854-856, k.1241v.-1242v.- sygn. IV K 100/14/, **K. K. (2)** /k. 78-79, 854, k. 1252v.-1253- sygn. IV K 100/14/, **K. P.** /k. 76-77, 853, k.1242v.-1243- sygn. IV K 100/14/, **B. S.** /k.80, 857-858, k. 1253-1253v.- sygn. IV K 100/14/, **J. B.** /k. 82-83, 858, k. 1253v.-1254- sygn. IV K 100/14/, **Z. S. (1)** /k. 497, 670-871, 897, k. 1243-1244- sygn. IV K 100/14/, **K. N.** /k. 500-501, 858-859, k. 1254- sygn. IV K 100/14/; **opinii biegłego** : z zakresu finansów **M. L.** , k. 913-950, 1093-1168, 1186v-1188, 1192-1206, k. 1263v.-1266- sygn. IV K 100/14, biegłych psychiatrów (k. 726-728), biegłego psychologa (k. 729-731); **dokumentów** : ponaglenia ZUS /k. 11/, potwierdzenia udzielenia pożyczki M. K. w kwocie 5000 zł /k.12/, zaświadczenia z Urzędu Skarbowego w R. o dokonanych wpłatach podatków /k. 13-15, 48/, informacji Poczty Polskiej o przesyłkach poleconych odebranych przez pełnomocników /k. 16/, nakazu zapłaty wraz z załącznikami /k. 17-25/, zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa wraz z załącznikami /k. 26-37, 41-48/, informacji o pobraniu 7.000 zł, a przekazaniu 2.000 zł /k. 34-35/, oświadczenia B. C. (1) /k. 36/, oświadczenia B. C. i Z. S. /k. 43-44/, dokumentacji finansowej potwierdzająca wysokość pobranych kwot /k. 86-91/, kserokopii dowodów wpłaty oraz wyciągów z rachunku bankowego za rok 2009 /k. 92-197/, kserokopii dowodów wpłaty oraz wyciągów z rachunku bankowego za rok 2010 /k. 198-381/, kserokopii dowodów wpłaty oraz wyciągów z rachunku bankowego za rok 2011 /k. 382-496/, oświadczenia Z. S. (1) wraz z potwierdzeniem wpłaty /k. 499/, analizy kasy za rok 2003 wraz z historią rachunku i potwierdzeniami wpłaty /k. 503-521/, analizy kasy za rok 2004 wraz z historią rachunku i potwierdzeniami wpłaty /k.522-546/, analizy kasy za rok 2005 wraz z historią rachunku i potwierdzeniami wpłaty /k. 547-574/, analizy kasy za rok 2007 wraz z historią rachunku i potwierdzeniami wpłaty /k.575-598/, analizy kasy za rok 2008 wraz z historią rachunku i potwierdzeniami wpłaty /k.599-623/, analizy kasy za rok 2006 wraz z historią rachunku i potwierdzeniami wpłaty /k.624-644/, analizy kasy za rok 2008 i 2007 wraz z potwierdzeniami wpłaty - Poradnia D /k. 654-661/ oraz dokumentacji finansowej - załączników do pisma obrońcy z dnia 17 kwietnia 2013 roku /k. 967 – 976/.

Oskarżona M. K. (1) jest córką L. i H. zd. Ś.. Urodziła się dnia (...) roku w Ł.. Zamieszkuje w R. przy ul. (...). Jest obywatelką polską. Posiada wykształcenie średnie, z zawodu jest technikiem-ekonomistą. Jest mężatką, ale pozostającą w faktycznej separacji z mężem. Ma dwoje dorosłych dzieci. Utrzymuje się z renty rehabilitacyjnej, która wynosi 1400,00 zł. Dotychczas M. K. (1) nie była osobą karaną U oskarżonej wykluczone zostały wszelkie okoliczności mogące znosić lub chociażby ograniczyć jej poczytalność(k. 768, k. 646, k. 1220, k. 1225v., k. 726-728, k. 729-731).

W toku postępowania przygotowawczego (k. 720-721) oskarżona nie przyznała się do zarzucanego jej czynu oraz odmówiła odpowiedzi na jakiegokolwiek pytania.

W toku postępowania sądowego, toczącego się w Sądzie Okręgowym w Gliwicach pod sygn. akt IV K 115/12, oskarżona również nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu, jednakże złożyła wyjaśnienia (k. 831-834). Wskazała w nich, iż w przychodni pieniądze były przyjmowane na podstawie kwitariuszy, które były drukami ścisłego zarachowania. Kwitariusze te były wydawane na poszczególne komórki, które miały styczność z pacjentami i przyjmowały pieniądze. Kwitariusze miały trzy kopie – jedną otrzymywał klient, druga zostawała u pracownika, a trzecia była składana razem z pieniędzmi. Pieniądze początkowo przyjmowała do kasetki osoba, która pełniła rolę kasjerki.

Mówiąc o przekazywaniu kwitariuszy do administracji oskarżona wskazała, że miała na myśli odbieranie tych dokumentów przez panią B. C. (1). Osobiście odbierała zaś te dokumenty tylko w razie nieobecności pani C.. Pani B. C. (1) odbierając pieniądze od pracowników wypisywała dokumenty KP i wkładała pieniądze do kasetki, do której miała dostęp ona i ja. Pieniądze były co jakiś czas liczone przez panią B. C. (1) (k. 831-834).

Oskarżona wskazała także, iż zdarzało się na przykład, że gdy pracownicy potrzebowali pobrać pieniądze jako pożyczkę, to również były wypisywane takie karteczki, choć nie zawsze (k. 831-834).

Oskarżona wyjaśniła, że znajdujące się w aktach karteczki z napisem „bank”, podaną kwotą i datą mogły wypisywać różne osoby, m.in. ona, B. C. (1) lub jeszcze ktoś inny. Większe płatności na rzecz kontrahentów były realizowane bezgotówkowo przelewami z konta. Dochodziło także do płatności gotówkowych w przypadku dostarczenia zamówionych materiałów czy leków bezpośrednio do przychodni. Zajmowała się tym B. C. (1), która dokonywała wypłaty z kasy. Oskarżona stwierdziła, iż zajmowała się tym tylko pod nieobecność świadek C. (k. 831-834).

M. K. (1) nie przyznając się do przywłaszczenia żadnej kwoty, stwierdziła, że dokumentacja zgromadzona w aktach wykazała tylko rozchody z kasy. Dodała przy tym, że pani M. wyraziła ustną zgodę na pożyczkę w kwocie 5000 zł i taką pożyczkę wzięła bez pisemnej zgody na pożyczkę. Oskarżona wyjaśniła także, że token zawsze był przechowywany w przychodni i tylko jednorazowo zabrała go do domu, ale nie wykonywała wtedy przy jego użyciu przelewów (k. 831-834).

Oskarżona wyjaśniła, iż tylko ona dokonywała wpłat gotówki do banku. W żaden sposób nie potwierdziła, że zabrała pieniądze z kasetki. Wskazała jednak, że dokumentowała to później, składając dowody potwierdzenia wpłaty do banku.

Odnosząc się do kwestii skrytki pocztowej, oskarżona wskazała, że Spółka miała jedną skrytkę pocztową. Stwierdziła, że nie zakładała żadnej dodatkowej skrytki. Podniosła, że nie wie nawet, jak to się robi. Zaznaczyła, że przekazywała kierownictwu całą wpływającą do spółki korespondencję. Upomnienia dotyczące płatności były wpisywane do zaś książki korespondencji. Natomiast nie zawsze były przekazywane pokrzywdzonym, bo nie zawsze był czas na przeczytanie całej korespondencji. Oskarżona wyjaśniła, że jako księgowa sama się tym zajmowała, a w razie upomnień dokonywała płatności. Była odpowiedzialna za regulowanie faktur i w ramach posiadanych środków starała się to robić. Podejrzewała jednak, że szefowe nie widziały żadnych upomnień płatniczych. Nie widziały ich, bo one chciały otrzymywać tylko tę korespondencję, która była ważna (k. 831-834).

M. K. (1) stwierdziła, że wyciągi bankowe z ostatnich lat są kompletne, natomiast z pozostałych lat mają charakter wybiórczy. Szefowe nie wiedziały, w jaki sposób jest ewidencjonowana gotówka w kasie. Problemy finansowe przychodni wynikały z różnych trudności związanych z płatnościami ze strony NFZ, a także ze znaczną korektą dokonaną przez ZUS, która skutkowała tym, że trzeba było dokonać dodatkowej nadpłaty w dużej wysokości. Poza tym, żeby spełniać wymogi NFZ, należało kupować nowy sprzęt. Oskarżona podniosła, że trudno powiedzieć, czy da się jakoś ustalić w oparciu o dokumentację sumę przychodów oraz wydatków przychodni. Wskazała także, że relacje pomiędzy nią a szefową były takie, że czasami dochodziło do tarć i nieporozumień.

Oskarżona wskazała również (k. 1240), że J. Ś. była świadoma w jaki sposób funkcjonowała księgowość w jej przychodni i w każdym momencie miała możliwość dostępu do rachunków bankowych i skontrolowania jej pracy. Oskarżona podniosła także, iż miały miejsce czynności, kiedy dokonywała przelewów wynikających z nieprawidłowego

rozliczenia podatku dochodowego na ustne polecenie J. Ś., która zabraniała jej jednocześnie mówić o tym E. H.. Podkreśliła, że jedyne pieniądze, jakie jest winna przychodni, to pożyczki udzielone przez J. Ś..

Wyjaśnienia oskarżonej wskazywały też na to (k. 1189), iż rachunek bankowy w (...) Banku, na który wskazywał biegły M. L., należał do niej. Był to rachunek jej karty kredytowej. Wskazała, że wcześniej był to nie (...) Bank, a (...).

W toku niniejszego postępowania sądowego (k. 1225 v.) oskarżona ponownie stwierdziła, że nie przyznaje się do zarzucanego jej czynu. Skorzystała z prawa do odmowy złożenia wyjaśnień. Podtrzymała wcześniej złożone zeznania. Oświadczyła tylko, że oprócz niej, klucz do biura miała także B. C. (1) (k. 1229).

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonej w zakresie w jakim były one sprzeczne z pozostałymi dowodami, przeprowadzonymi w postępowaniu, zwłaszcza zaś z jednoznacznymi, stanowczymi i logicznymi zeznaniami świadków, w tym pokrzywdzonych J. Ś. oraz E. H..

Wyjaśnienia oskarżonej zostały także skutecznie obalone przez zeznania J. J. oraz biegłego M. L.. Próbę obarczenia jakąkolwiek winą pokrzywdzonej J. Ś. Sąd potraktował li tylko jako nieudolną formę obrony oskarżonej.

Istotne znaczenie dla ustalenia stanu faktycznego w niniejszym postępowaniu miały zeznania pokrzywdzonych **J. Ś.** (k. 5-6, k. 652-653, k. 841-846, k. 1226-1229) oraz **E. H.** (k. 8-9, k. 662-663, k. 846-847, k. 1239v.- (...)).

Pokrzywdzona **J. Ś.** zainicjowała postępowanie karne w niniejszej sprawie (k. 5v.-6). Wskazała, że w dniu 27 listopada 2011 roku otrzymała na adres domowy nakaz zapłaty na rzecz (...) Sp. z o.o. Wtedy to uświadomiła sobie, że Przychodnia, której jest współwłaścicielką posiada nieuregulowane zobowiązania finansowe. Okazało się, że zaległości wobec tylko Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wynoszą około 182.000,00 zł, istnieją przy tym duże zaległości wobec Urzędu Skarbowego, a także wobec wielu innych podmiotów. Pokrzywdzona podniosła, iż brakowało dokumentacji, w szczególności faktur. Monity i wezwania nie były rejestrowane w dokumentacji Przychodni. Wskazała, iż ze zleconej przez nią kontroli wykonywanej przez J. J. wynika, że oskarżona w okresie od stycznia 2009 roku do listopada 2011 roku przywłaszczyła sobie kwotę 320.000,00 zł. W toku dalszych zeznań świadek zeznała (k. 652v.), że oskarżona jako główna księgowa w spółce miała nadane uprawnienia do rachunków bankowych. Mogła dokonywać operacji finansowych na koncie, w tym płatności za dostarczone towary i usługi, zobowiązania podatkowe i związane z obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym pracowników. Mogła ona podejmować decyzje o kolejności regulowania zobowiązań, ale zgodnie z terminem płatności. Ponadto, dokonywała wpłat środków finansowych wpływających bezpośrednio do kasy spółki. Pokrzywdzona wskazała, że oskarżona jako jedyna miała dostęp do tzw. tokena oraz kodów umożliwiających dokonywanie operacji na rachunkach bankowych spółki. Stwierdziła także, że Z. S. (1) spłaciła swoje zobowiązania z tytułu przywłaszczenia pieniędzy.

W toku postępowania sądowego, prowadzonego pod sygnaturą IV K 115/12 (k. 841v.-846) pokrzywdzona zeznała, że po zauważeniu daleko idących nieprawidłowości w dokumentacji Przychodni, wraz ze współniczką zaczęła sprawdzać, jak i kiedy były płacone podatki w Urzędzie Skarbowym. Okazało się, że w 2011 roku, oskarżona nie powiadamiając nikogo złożyła we własnym imieniu oświadczenie do Urzędu Skarbowego, dotyczące wyjaśnienia dlaczego nie złożyła deklaracji PIT4 za rok 2010. Stwierdzono również, że Urząd Skarbowy skierował do Przychodni dwa monity, które do pokrzywdzonych nie dotarły, bowiem odebrała je tylko M. K. (1). Opiewały one na kwoty odpowiednio około 40.000,00 zł i 30.000,00 zł. Pokrzywdzona wskazała, że w kwestii wysokości szkody wyrządzonej przez oskarżoną, oparła się na wynikach J. J., który dokonywał kontroli finansowo-księgowej w Przychodni. Świadek zeznała, że na pokrycie długów Przychodni pokryła z własnych środków ponad 212.000,00 zł. Wskazała także, że oskarżona zgłaszała potrzebę założenia skrytki pocztowej, gdyż wymagają tego przepisy prawa. Okazało się to nieprawdą. W toku niniejszego postępowania sądowego (k. 1226-1229) pokrzywdzona podtrzymała wszystkie swoje dotychczasowe zeznania. Oświadczyła, iż nigdy nie wyraziła zgody ani pisemnej, ani słownej na jakiegokolwiek pożyczki. Osoby, które ją o to prosiły musiały złożyć pisemny wniosek i za jej zgodą księgowa przelewała pieniądze na konto. Pokrzywdzona podniosła nadto, iż w czasie badania sprawy, gdy zleciła kontrolę to w jej wyniku stwierdziła, że nie była prawidłowo wynagradzana. Księgowa wypłacała wynagrodzenie tylko częściowo, czasami w ogóle. Potwierdziła, że kiedy dostała nakaz zapłaty, obligujący ją do zapłaty kwoty około 40.000,00 zł na rzecz (...) Sp. z o.o., był to dla niej olbrzymi szok.

Pokrzywdzona wskazała, iż na skutek kontroli, jaką zleciła J. J., ujawnione zostało że Przychodnia miała zaległości względem około 100 firm. Samo zadłużenie względem ZUS-u wynosiło 184.000,00 zł tytułem należności głównej oraz około 80.000,00 zł tytułem zaległych odsetek. Zadłużenie względem Urzędu Skarbowego wyniosło ostatecznie ponad 100.000,00 zł. Pokrzywdzona reasumując straty jakich doznała Przychodnia stwierdziła, że na spłatę zaległości musiała wydać ze swej strony około 300.000,00 zł. Oświadczyła także, że z czynności kontrolnych wynikało, że oskarżona potrąciła bez jej wiedzy kwotę 5000,00 zł tytułem pożyczki. J. Ś. podniosła, że odkąd M. K. (1) nie pracuje w przychodni to finanse spółki są przejrzyste i zachowana jest w pełni płynność finansowa. Zeznania J. Ś. pozostawały całkowicie zbieżne z zeznaniami drugiej pokrzywdzonej- **E. H.**, która na etapie postępowania przygotowawczego (k. 8v.-9) zeznała, że nie docierały do niej żadne monity, mimo tego, iż Przychodnia była bardzo zadłużona. Przy tym oskarżona zapewniała ją o tym, że sytuacja finansowa spółki jest dobra. Świadek wskazała też wtedy, że wraz z J. Ś. dowiedziała się, że pielęgniarka Z. S. (1) „pożyczyła” pieniądze w kwocie 40.000,00 zł i spłacała tę „pożyczkę” oskarżonej, jednakże jakiegokolwiek pieniądze nie trafiały na konto Przychodni. Nadto, świadek wskazała, że M. K. (1), bez uzyskania jakiegokolwiek zgody udzieliła sobie pożyczki. W dalszych zeznaniach (k. 662 v.) pokrzywdzona zeznała, że oskarżona miała nadane uprawnienia dostępu do rachunków bankowych spółki. Świadek także podniosła, iż z informacji uzyskanej przez B. C. (1) Z. S. (1) spłaciła swoje zobowiązania. B. C. (1) okazała bowiem zestawienie wpłat jakie dokonywała Z. S. (1), ale w datach wpłat nie było w ogóle wpływów na rachunki bankowe. W toku postępowania sądowego, prowadzonego pod sygnaturą IV K 115/12 (k. 846-847), pokrzywdzona zeznała, że fakt olbrzymiego zadłużenia przychodni, był poza jej świadomością. Wskazała, iż jedynie kierownik pracowni protetycznej informował ją o tym, że istnieją pewne trudności z systematycznym otrzymywaniem płatności z tytułu wystawianych faktur. Świadek podała, że rozmawiała o tym facie z oskarżoną, która jednak powiedziała, że wina leży po stronie NFZ. E. H. wskazała także, że w toku kontroli prowadzonej przez J. J. ujawniono fakt udzielenia sobie przez oskarżoną pożyczki w wysokości 5.000,00 zł. Pokrzywdzona oświadczyła, iż na pokrycie długów przychodni ze swej strony wydała 50.000,00 zł. W toku postępowania sądowego w niniejszej sprawie o sygn. akt IV K 100/14 (1239v.-1241), pokrzywdzona podtrzymała wszystkie dotychczas złożone zeznania. Wskazała ponownie na fakt, iż by uregulować zadłużenie Przychodni należało uiścić kwotę rzędu 250.000,00 zł. Również wskazała na to, że gotówka Przychodni była przechowywana w przychodni i dostęp do tejże przychodni miały tylko oskarżona i B. C. (1).

Zeznania pokrzywdzonych ze sobą korelują, uzupełniają się, na ich podstawie można urzeczywistnić obraz stanu faktycznego. Sąd obdarzył je pełną wiarą. Zeznania świadków, co do realnej sumy szkody mogą mieć jedynie charakter posiłkowy.

Istotne dla poczynienia ustaleń dotyczących stanu faktycznego były zeznania świadka **B. C. (1), specjalisty ds. kadrowych**, która była podwładną oskarżonej (k. 74 – 75, k. 665 – 666, k. 854v – 857 v, k. 1241v.-1242v.). Podała ona, że nigdy nie dokonywała wpłat z kasetki z dużymi nominałami do banku. Wpłaty te bowiem dokonywała tylko oskarżona, jako jedyna upoważniona do wykonywania takich operacji. Obrót pieniędzy w kasetce nie był formalnie ewidencjonowany. Jedynie w przypadku wypłaty pieniędzy z kasetki odnotowano ten fakt na kartkach, wpisując kwotę, datę i cel wypłaty. Świadek nigdy nie otrzymywała od oskarżonej potwierdzeń wpłaty na rachunek bankowy. Stwierdziła, że nie miała wglądu do wyciągów bankowych, tych bowiem zawsze pilnowała M. K. (1). B. C. (1) wskazała także, że wiedziała, iż Przychodnia ma przegródkę pocztową w Urzędzie Pocztowym w R., przy ul. (...). O innej skrytce pocztowej świadek nie wiedziała. Świadek zeznała, że niejednokrotnie odbierała monity i wezwania do zapłaty, jednakże wszystkie takie pisma przekazywała oskarżonej. Wskazała, iż dopiero po kontroli J. J. dowiedziała się, że oskarżona pobierała pieniądze z kasetki z dużymi nominałami i ich nie wpłacała do banku lub wpłacała kwoty pomniejszone. W toku dalszych zeznań (k. 665) świadek zeznała, że pieniądze zawsze przekazywała oskarżonej. Wskazała, że pod koniec 2007 roku Z. S. (1) przyniosła jej do rozliczenia kwitariusze wraz z fakturami oraz pieniądze z różnicy między wartością faktur a wpłatami. Wszelka dokumentacja została przekazana M. K. (1). W toku postępowania sądowego, prowadzonego pod sygnaturą IV K 115/12 (k. 854v.-857 v.) świadek zeznała, że wówczas gdy zebrała się większa kwota pieniędzy, średnio raz w tygodniu lub częściej, przeliczała z oskarżoną kwotę pieniędzy. Następnie M. K. (1) wkładała środki finansowe do koperty, a świadek zawoziła je do banku. Potwierdzenie pobrania pieniędzy celem wpłaty do banku było wypisywane na zwykłej karteczce. Wiele razy zdarzało się tak, że oskarżona polecała świadkowi wypisywać te karteczki, wówczas oskarżona się na nich nie podpisywała. Zawsze

karteczka potwierdzająca pobranie gotówki była wypisywana, gdy pobranie realnie następowało. Świadek stwierdziła także, że po 2010 roku, rzadko chodziła na Poczta po odbiór korespondencji. Wskazała, że pocztę od 2010 roku odbierała praktycznie zawsze oskarżona. B. C. (1) stwierdziła, że do uzyskania pożyczki konieczna była aproba kierownictwa.

W toku postępowania sądowego w niniejszej sprawie o sygn. akt IV K 100/14 (1239v.-1241), świadek zeznała, że już teraz wie, że wydawałam pieniądze oskarżonej i one nie docierały do banku. Pieniądze pochodziły ze sprzedaży szczeniaków, usług medycznych, pieniądze te były przekazywane do administracji. Wskazała, że zwyczajowo to ona je odbierała i przekazywała do kasetki. Były to kwoty rzędu 3000 zł, czasami 10 000 zł. B. C. (1) nie była uprawniona do wpłacania tych pieniędzy na konto bankowe. Miała te pieniądze przekazywać pani M. K. (1). Świadek stwierdziła, że nie wie, czy ktoś jeszcze miał uprawnienie do dokonywania wpłat. Podała również, że czasem ktoś telefonował w sprawie zapłaty, ale to był jakiś jeden rachunek. Nigdy jednak nie zorientowała się, że istnieją jakieś nieprawidłowości. O takich nieprawidłowościach tj. o nie zapłaconych fakturach wiedziała pani dr H., ponieważ zgłaszała jej o tym pracownia protetyczna, wiem, że zgłaszali pani doktor, że faktura nie została uregulowana.

Sąd uznał zeznania świadka za wiarygodne. Wskazany w nich został sposób (mimo braku świadomości świadka, iż oskarżona popełniała przestępstwo) działania M. K. (1). Co więcej, zeznania te wskazywały na liczne mankamenty w dokumentacji prowadzonej przez oskarżoną. Uwypuklały kwestię szeregu zaniedbań, jakich oskarżona się dopuszczała.

Skalę zaniedbań w dokumentacji Przychodni oraz wielkość zadłużenia, które spowodowała oskarżona zobrazowały zeznania **J. J., księgowego** (k. 54-55, k. 502, k. 868 v.-871 v., k. 1234 v.- 1236). W pierwszych swoich zeznaniach (k. 54-55) świadek zeznał, że po zwolnieniu oskarżonej z pracy na zlecenie pokrzywdzonych przeprowadził czynności kontrolne, zogniskowane na analizę dokumentacji księgowej, która funkcjonowała w Przychodni. Proces przejmowania księgowości spółki nastąpił od listopada do grudnia 2011 roku. Świadek stwierdził szereg nieprawidłowości w zakresie dokumentowania wpływów i wypływów gotówki. Wskazał, że nieprawidłowości polegały na braku dowodów wpłaty pieniędzy na rachunek bankowy prowadzony w (...) Oddział w R.. Świadek stwierdził, iż według udostępnionej mu dokumentacji księgowej spółki operacji finansowych dokonywała jedynie oskarżona. To ona dokonywała wpłat na rachunek bankowy. J. J. wskazał, iż nieprawidłowości polegały na tym, iż oskarżona od kasjerki przejmowała pieniądze pochodzące od wpłat gotówkowych przez klientów i po ich pomniejszeniu wpłacała mniejsze kwoty na rachunek bankowy, a nawet nie dokonywała żadnych wpłat pomimo pobrania z kasy pieniędzy. Oskarżona potwierdzała przyjęcie pieniędzy na sporządzonym druku KW przez kasjerkę lub odręcznych kartkach, a następnie po wpłacie pomniejszonej kwoty na rachunek bankowy nie dołączała do księgowości potwierdzenia wpłaty. W dalszych zeznaniach (k. 502 v.) świadek wskazał, że z jego czynności kontrolnych wynika, że w okresie od lipca 2003 roku do listopada 2011 roku z kasy spółki przywłaszczono łącznie 656.900,00 zł. Praktycznie w każdym przypadku wystąpienia obowiązku wpłaty gotówki na rachunek bankowy albo nie było, albo wpłata była jedynie częściowa. W toku postępowania sądowego, prowadzonego pod sygnaturą IV K 115/12 (k. 868v.-871v.) J. J. podał, że w Przychodni nie były robione raporty kasowe. Wskazał, że nie odtwarzał tychże raportów, tylko dokumentacje niezbędną do prowadzenia podatkowej książki przychodów i rozchodów, z której w jego ocenie można jednoznacznie odtworzyć przepływy finansowe w kasie. Podniósł, iż przy sporządzaniu wycień szkody uwzględniał rozrachunki gotówkowe z kasy.

W toku postępowania sądowego w niniejszej sprawie o sygn. akt IV K 100/14 (1234v.-1236) J. J. zeznał, iż oprócz tego, że nieprawidłowości w dokumentacji Przychodni polegały głównie na tym, że oskarżona pobierała z kasy pieniądze i albo na konto spółki wpłacała kwoty mniejsze, albo w ogóle ich nie wpłacała, to jeszcze stwierdzono pobieranie wynagrodzeń, które nie miały oparcia w listach płac- były to kwoty mniejsze niż z tychże list płac. Księgowy wskazał, że w jego ocenie szkoda jaką poniosły pokrzywdzone wyniosła ponad 600.000,00 zł. Jednakże zastrzegł, że nie jest biegłym. Jego obliczenia stanowiły sumę zaniżonych wypłat dla właścicielek oraz kwot, które nie zostały uiszczono kontrahentom, do Urzędu Skarbowego i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. J. J. podtrzymał wszystkie swoje dotychczasowe zeznania.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka J. J. w takim zakresie w jakim wskazywały one na sam mechanizm działania oskarżonej, który mógł zostać odtworzony w oparciu o analizę dokumentacji księgowej, jakiej świadek dokonywał po zwolnieniu oskarżonej z funkcji głównej księgowej. Sąd wziął pod uwagę konkluzje świadka co do możliwej sprzeniewierzonej przez oskarżoną kwoty, ale potraktował ją tylko jako pewne szacunkowe wyliczenia. Stało się tak dlatego, gdyż w kwestii tak doniosłej jak ustalenie kwoty przywłaszczonej przez oskarżoną niezbędna w ocenie sądu stała się opinia biegłego, a jak sam świadek podawał, mimo szerokich kwalifikacji- biegłym nie jest.

Częściowo przydatne dla wyjaśnienia niniejszej sprawy pozostawały zeznania świadka **Z. S. (1)**, pielęgniarki, która pracowała w Przychodni (k. 497-498, k. 670-671, k. 896 v.-897v., k. 1243-1244). Świadek zeznała, iż pobierała jako swoistego rodzaju pożyczki pieniądze udokumentowane zapisami z kwitariuszy Przychodni, które pochodziły z zakupu szpecjonów. (k. 497-498, k. 670-671).

Jednokrotnie pobrała także tytułem pożyczki kwotę około 40.000,00 zł, o czym poinformowała w „oświadczeniu” oskarżoną, deklarując, iż ureguluje tę kwotę. W toku postępowania sądowego, prowadzonego pod sygnaturą IV K 115/12 (k. 897) Z. S. (1) podniosła, iż pokrzywdzone wiedziały o przywłaszczeniu przez nią pieniędzy. Wskazała także, iż wszelkie swe zaległości w pełni uregulowała. W toku postępowania sądowego w niniejszej sprawie o sygn. akt IV K 100/14 (1243.-1244) świadek podtrzymała wcześniejsze zeznania, stwierdzając, iż przed samą kontrolą dokonaną przez J. J. o swojej „pożyczce” 40.000,00 zł poinformowała oskarżoną, która wyraziła zgodę na spłatę. Oceniając zeznania Z. S. (1) Sąd przydał im walor wiarygodności w zakresie w jakim odnoszą się do procedury pożyczania sobie przez nią pieniędzy i tego, że o tym fakcie, w szczególności zaś o „pożyczce” ponad 40.000,00 zł wiedziała oskarżona. Na wiarę w ocenie Sądu nie zasługiwały natomiast zeznania świadka w zakresie, w jakim świadek podała, że o pożyczkach miały świadomość pokrzywdzone. Stwierdzenie to nie znajduje bowiem jakiegokolwiek uzasadnienia w pozostałym zebranych materiale dowodowym.

Częściowo istotne dla niniejszej sprawy były zeznania świadków: **K. P.** - asystentki stomatologicznej (k. 76-77, k. 853-853 v., k. 1242v.-1243), **K. K. (2)** -asystentki stomatologicznej (k. 78-79, k. 854-854 v., k. 1252 v.-1253), **B. S.** -technika chemika (k. 80-81, k. 857v.-858, k. 1253-1253v.), **J. B.** - rejestratorki medycznej (k. 82-83, k. 858-858v., k. 1253v.-1254) oraz **K. N.** - pielęgniarki (k. 500-101, k. 858-859, k. 1254). Powyższe osoby zajmowały się przyjmowaniem wpłat od pacjentów Przychodni. Wskazały one jednak zgodnie, iż pieniądze uzyskane od pacjentów przekazywały oskarżonej lub B. C. (1), nie dostając w zamian jakiegokolwiek pokwitowania. Świadców ci nie wiedzieli jednak, co działo się dalej z przekazywanymi oskarżonej pieniędzmi. W ocenie Sądu powyższe zeznania były o tyle cenne, iż wskazywały na nieprawidłowość w postaci niewystawiania pokwitowań przez oskarżoną (a także przez B. C. (1)) w momencie przejścia od świadków gotówki uzyskanej od pacjentów.

Fakt, iż podczas postępowania karnego w niniejszej sprawie ujawniono szereg nieprawidłowości, obciążających przede wszystkim oskarżoną, stał się impulsem do przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów na okoliczność przedstawienia sposobu działania oskarżonej, a także oszacowania kwoty jaka została przez nią przywłaszczona. **Biegły M. L.** w sposób rzetelny, posługując się fachową wiedzą, po zapoznaniu się z dokumentacją Przychodni, przedstawił szczegółowe wyliczenia, co do kwoty jaka została przywłaszczona przez M. K. (1) (k. 913-950, k. 1093-1168, k. 1186v.-1188, k. 1192-1206, k. 1263v.-1266). W tym miejscu należy wskazać, iż zeznania J. J. wskazują na ogólną kwotę zobowiązań jaką obciążona była spółka pokrzywdzonych, bez przypisywania popartego stosowną argumentacją, kto i jaką owe zobowiązania spowodował.

W opinii z dnia 2.04.2013 roku (k. 913-950) biegły stwierdził, że w okresie od lipca 2003 r. do listopada 2011 r. oskarżona która pełniła funkcję głównej księgowej w Przychodni lekarskiej nie wywiązywała się prawidłowo z obowiązków nałożonych ustawą. Biegły wskazał na braki w dokumentacji księgowej, w szczególności na braki w dokumentacji obrotu gotówkowego. Podniósł, iż w jego ocenie istniały także poważne wątpliwości co do rzetelności i prawidłowości dokumentacji istniejącej. Biegły ustalił w jaki sposób następował obrót środkami pieniężnymi pomiędzy kasą gotówkową przychodni lekarskiej a rachunkiem bankowym. Ustalił także wartość braku kwot, którą określił na kwotę 110 463,82 zł, która to kwota została wpłacona na rachunek oskarżonej.

Na podstawie zarzutów złożonych przez obrońcę dot. wyjaśnień braku kwot pobrań w opinii z 5.08.2013 roku (k. 1093-1168) biegły określił niedobór środków pieniężnych, pobranych z kasy gotówkowej i nieprzeniesiony na rachunek bankowy w kwocie 114 500 zł oraz kwotę wpłat dokonanych przez oskarżoną na swoje rachunki bankowe w kwocie 113 743,39 zł.

Następna opinia, po dokonaniu przesłuchania w toku postępowania prowadzonego pod sygn. akt IV K 115/12 (k. 1186v.-1188, k. 1192-1206), wydana 17.10.2013 r. wskazywała na kwoty 69 000 zł bądź 66 000 zł. Skorygowana została kwota niedoboru w kwocie 114 500 zł. Korekta dotyczyła uznania zarzutu obrońcy oskarżonej w przedmiocie braku możliwości przypisania danych kwot. Łącznie te korekty wynosiły 59 000 zł.

W pierwszej opinii (k. 913-950), jako dowód uznane zostały odręczne karteczki, z których wynikać mogłaby kwota pobranych z kasy gotówkowej środków pieniężnych, które nie trafiły na rachunek bankowy spółki. W związku z podniesionymi przez obrońcę zarzutami, dot. tego, że przedstawione karteczki nie są żadnymi dokumentami finansowymi, nie określały one ani daty, ani osoby, były na nich wpisane na nich tylko kwoty, wskazane na karteczkach kwoty musiały zostać pominięte.

Ze względu na brak dokumentacji, biegły w kolejnej opinii (k. 1093-1168) dokonał również ustalenia, że oskarżona w okresie od 1.07.2003 r. do 30.11.2011 r. mogła pobrać z kasy gotówkowej kwotę 580 100 zł, a nie jak wcześniej ustalił kwotę 649 600 zł. Kwota 110 463, 82 zł którą to oskarżona miała wpłacić na swój rachunek została skorygowana do kwoty 113 743,39 zł. Zdaniem biegłego taka kwota została bezpodstawnie na rachunki oskarżonej wpłacona.

Opinia październikowa (k. 1192-1206) nie obejmowała już tego problemu, a jedynie problem niedoboru środków pieniężnych, które miały być przeniesione z kasy gotówkowej na rachunek bankowy przychodni. Tu nastąpiła korekta która znacznie pomniejszyła kwotę 114 500,00 zł do kwoty 69 000 lub 66 000 zł.

W toku postępowania sądowego w niniejszej sprawie, prowadzonej pod sygn. akt IV K 100/14 (k. 1263v.-1266) biegły wskazał, że oskarżona wpłaciła na swoje rachunki bezpodstawnie kwotę 113743,39 zł, wpłaciła tę kwotę bez jakiegokolwiek dokumentacji źródłowej.

Z kasy przedsiębiorstwa oskarżona pobrała 66 000 bądź 69 000 zł, w zależności o uznania wersji, i środki te nie zostały przeniesione na rachunek bankowy Przychodni.

Ostateczna kwota, którą oskarżona miała sposobność pobrać z kasy gotówkowej w okresie od lipca 2003 r. do listopada 2011 to kwota 580 100 zł. To jest kwota, na którą nie ma dowodów rachunkowych, finansowych, została również pomniejszona od tej kwoty, która wynikała z opinii z 5 sierpnia 2013 roku.

Biegły nadmienił, iż kwoty 113743,39 zł, 66000 zł bądź 69000 zł oraz kwota 580.100 zł nie stanowią łącznie niedoboru który można byłoby przypisać oskarżonej, nawet hipotetycznie gdyby tylko oskarżona miała możliwość prowadzenia wszystkich operacji kasowych.

Wyraźnie wskazane przez biegłego zostało, iż kwota 113.743,39 była kwotą która znajdowała się na rachunku bankowym przychodni lekarskiej, czyli została na ten rachunek wpłacona, a następnie została w sposób nieuprawniony przelana na rachunki oskarżonej i to nie jest kwota niedoboru, tylko kwota bezpodstawnie przelanych środków. Natomiast kwota wariantowa 66 000 zł bądź 69 000 zł stanowi niedobór środków pieniężnych, które zostały pobrane z kasy gotówkowej i niewpłacone na rachunek bankowy. W ocenie Sądu suma przywłaszczona przez oskarżoną to suma co najmniej 179.743,39 zł, stanowiąca sumę kwot 113.743,39 zł oraz 66.000,00 zł.

Kwota 580 100 zł stanowi sumę pobrań z kasy, które miały zostać, czy mogły zostać wpłacone na rachunek bankowy przychodni. Ta kwota dotyczy działania oskarżonej. Mogła ona mieć możliwość pobrania takiej kwoty i przeniesienia jej na rachunek bankowy przychodni lekarskiej.

Biegły wskazał, iż w opiniach starał się przypisać kwoty braków konkretnym osobom.

Omówione wyżej opinie biegłego sądowego zostały sporządzone przez osobę dysponującą niezbędną wiedzą fachową i doświadczeniem. Opinie zostały wydane na podstawie należycie zebranego i wystarczającego co do ilości i jakości materiału źródłowego. Biegły nie wykroczył przy tym w żadnym stopniu poza zakres swoich kompetencji. Nie można w szczególności czynić biegłemu zarzutu z faktu zawarcia w opinii sformułowania o działaniu oskarżonej w sposób ciągły i świadomy. Biegły posiadał jednak wystarczającą wiedzę i doświadczenie pozwalające odróżnić – w oparciu o analizę dokumentacji – zachowania o charakterze celowym i świadomym od przypadkowych i niezamierzonych błędów w księgowaniu. Dlatego Sąd uznał omawiane opinie za przekonujące i obdarzył je walorem pełnej wiarygodności. Opinie te w połączeniu z zeznaniami biegłego stanowiły podstawę istotnych dla rozstrzygnięcia ustaleń faktycznych, zwłaszcza w zakresie wysokości kwoty jaka została sprzeniewierzona przez oskarżoną.

Daleko idące rozbieżności co do kwoty przywłaszczonej przez M. K. (1) między stanowiskiem J. J., a biegłego M. L., niewątpliwie przejawiają się różną metodologią dokonywanych obliczeń. Z całą stanowczością należy jednak wskazać, że biegły M. L. w swoich obliczeniach przyporządkował daną kwotę przywłaszczenia oskarżonej, nie przesądzając jednocześnie, że kwota ta nie mogła być znacznie wyższa. Rzeczony stwierdzenie wskazuje jedynie na hipotetyczną możliwość, iż oskarżona przywłaszczyła wyższą kwotę, kwestia probabilistyczna pozostaje jednak oderwana od kwestii dowodowej, którą posiłkuje się Sąd.

Należy także zwrócić uwagę na niemniej ważne opinie sporządzone przez **biegłych psychiatrów** (k. 726-728) oraz **biegłego psychologa** (k. 729-731). Z opinii tych jednoznacznie wynikało, iż u oskarżonej wykluczone zostały wszelkie okoliczności znoszące lub chociażby ograniczające jej poczytalność. Sąd obdarzył powyższe opinie pełną wiarą. Zostały bowiem sporządzone przez osoby biegłych, dysponującymi fachową wiedzą, doświadczeniem, w sposób logiczny, spójny i jednoznaczny. Opinie charakteryzował wysoki poziom rzetelności.

W oparciu o całość zgromadzonego i ocenionego materiału dowodowego Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył, co następuje:

W ustalonym stanie faktycznym, w ocenie Sądu, nie pozostawiało jakichkolwiek wątpliwości, iż oskarżona M. K. (1) swoimi zachowaniami zrealizowała przedmiotowe i podmiotowe znamiona występku, spenalizowanego w art. 284 § 2 k.k. w związku z art. 12 k.k. przy zastosowaniu art. 65 § 1 k.k. poprzez uznanie, iż w okresie od lipca 2003 r. do listopada 2011 r. w R. działając przestępstwem ciągłym, z góry powziętym zamiarem, będąc zatrudniona w Spółce Cywilnej Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Przychodnia (...) w R. na stanowisku głównej księgowej przywłaszczyła sobie powierzone jej mienie w łącznej kwocie 179 743,39 zł na szkodę J. Ś. i E. H. współników Spółki Cywilnej NZOZ (...) w R., przy czym z popełnienia tego przestępstwa uczyniła sobie stałe źródło dochodu.

W zgodzie z art. 284 § 2 k.k. należy stwierdzić, iż oskarżona przywłaszczyła sobie powierzoną jej rzecz ruchomą. Przeprowadzone postępowanie karne w niniejszej sprawie bezspornie wykazało, iż oskarżona przywłaszczała pieniądze, należące do wspólniczek Spółki Cywilnej NZOZ „(...)” w R.- J. Ś. oraz E. H.. Z pieniędzmi tymi postępowała jak właściciel. Działanie oskarżonej zrealizowało znamiona przywłaszczenia w typie kwalifikowanym, tzw. sprzeniewierzenia. Art. 284 § 2 k.k. chroni własność, posiadanie oraz inne prawa rzeczowe i obligacyjne przysługujące danemu podmiotowi do rzeczy ruchomej. Nadto, przepis art. 284 § 2 k.k. chroni szczególnie stosunek zaufania, którym został obdarzony sprawca przez właściciela rzeczy. Przestępstwo określone w rzeczonym przepisie stanowi przestępstwo indywidualne, które może popełnić jedynie sprawca mający określone kwalifikacje, a mianowicie osoba, której powierzono cudzą rzecz ruchomą. Skutek zaś naruszenia norm art. 284 § 2 k.k. powstaje w chwili rozporządzenia rzeczą przez sprawcę z wyłączeniem osoby uprawnionej, zatem wtedy, gdy wola rozporządzenia rzeczą zostaje uzewnętrzniona poprzez działanie sprawcy (M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas [w:] Andrzej Zoll (red.) Kodeks Karny. Część Szczególna. Komentarz, 3 wydanie, Warszawa 2008, s. 217-218).

Dla przyjęcia realizacji znamion tego przestępstwa niezbędne jest wykazanie, że oprócz obiektywnego postąpienia z rzeczą w sposób niezgodny z treścią stosunku prawnego (w realiach sprawy – stosunku pracy) sprawcy musi jeszcze towarzyszyć zamiar, tzw. animus rem sibi habendi, tj. zamiar zatrzymania rzeczy dla siebie albo dla innej osoby, bez żadnego ku temu tytułu. Przywłaszczenie wymaga działania w zamiarze bezpośrednim kierunkowym postąpienia z

cudzą rzeczą (lub prawem majątkowym), tak jakby się było jej właścicielem. Sąd podziela pogląd Sądu Najwyższego, iż: „dla realizacji znamienia przywłaszczenia od strony podmiotowej nie jest wystarczające stwierdzenie obiektywnego rozporządzenia przez sprawcę cudzą rzeczą, lecz konieczne jest oprócz tego wykazanie, że działaniu temu towarzyszył zamiar określony jako animus rem sibi habendi. Do istoty przywłaszczenia należy osiągnięcie celu w postaci uczynienia z cudzej rzeczy swojej własności przez jej zatrzymanie lub rozporządzenie nią. W zamiarze tym nie mieści się więc jedynie czasowe uniemożliwienie dysponowania rzeczą przez jej właściciela. Skutek przywłaszczenia objęty zamiarem bezpośrednim stanowi utrata rzeczy przez osobę uprawnioną, wobec czego szkoda powstała w majątku tej osoby ma w zamierzeniu przywłaszczającego nieodwracalny charakter” (vide: Sąd Najwyższy z dnia z dnia 23 listopada 2006 r., sygn. akt II KK 186/06; opubl. OSNwSK 2006/1/2.2.47).

Przenosząc powyższe rozważania natury teoretycznej, na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż oskarżona w okresie między lipcem 2003 roku a listopadem 2011 roku w sposób rażąco naruszała swoje obowiązki płynące z jej zakresu obowiązków jako głównej księgowej. Miała ona wszakże w sposób rzetelny, sumienny, z zachowaniem należytego poziomu staranności, dokonywać operacji finansowych w zakresie działalności Przychodni. Co więcej, miała sumiennie ona odprowadzać składki pracowników do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a podatki do Urzędu Skarbowego. Wskazać z całą stanowczością należy, iż oskarżona była jedyną osobą upoważnioną do wykonywania przelewów w imieniu Przychodni i jako jedyna dokonywała wpłat pieniędzy do banku. Przystępny proceder oskarżonej polegał na tym, iż pobierała ona pieniądze od pracowników je inkasujących bez jakiegokolwiek pokwitowania, następnie dokonując wpłat na rachunek bankowy, przywłaszczając sobie przy tym część odebranej przez pracowników kwoty- czasem w całości, a czasem w części. Ponadto, oskarżona wypłacała tak sobie jak i innym pracownikom (Z. S. (1)) kwoty, stanowiące swoisty rodzaj „pożyczek”. Biegły M. L. wskazał, iż oskarżona przywłaszczyła kwotę co najmniej 179.743,39 zł. Należy zważyć na to, iż prowadzenie dokumentacji przez oskarżoną, nierzadko jedynie w formie szczątkowej lub po prostu brak takowej dokumentacji, było ukierunkowane na przywłaszczanie środków finansowych. Bezpośrednio, sprawstwo oskarżonej potwierdziły zeznania księgowego, kontrolującego Przychodnię- J. J., a także biegłego w zakresie finansów M. L., który bezsprzecznie wskazał, iż to oskarżona, jako odpowiedzialna za dokonywanie szeregu operacji finansowych, sprzeniewierzała mienie swoich pracodawców. Mienie należące do J. Ś. i E. H. było inwestowane we własny majątek M. K. (1). Pośrednio wskazywały na sprawstwo oskarżonej inne środki dowodowe przeprowadzone w postępowaniu karnym, zwłaszcza zeznania świadków, z czego najistotniejsze znaczenie miały zeznania B. C. (1)- podwładnej oskarżonej, która dokładnie przedstawiła jak wyglądało pobieranie przez M. K. (1) środków finansowych. Inni Świadczy potwierdzili, że przekazując pieniądze pobrane od klientów przychodni nie otrzymywali w zamian jakichkolwiek potwierdzeń, czy pokwitowań. Bezsprzecznie, choć zeznania te nie obrazowały całokształtu działań oskarżonej, to jednak wskazywały na szereg nieprawidłowości w działaniu księgowej.

Okres przez który oskarżona dokonywała sprzeniewierzenia środków finansowych należących do wspólniczek Przychodni, tj. od lipca 2003 do listopada 2011 roku, niewątpliwie wskazuje na fakt, iż oskarżona z wielokrotnego popełniania przestępstwa spenalizowanego w art. 284 § 2 k.k. uczyniła sobie stałe źródło dochodu. W zgodzie z regulacją art. 65 § 1 k.k. podnieść należy, iż polska ustawa karna nie wymaga do zastosowania tegoż przepisu niczego więcej ponad to, by źródło dochodu, jakie daje popełnianie przestępstwa było stałe (vide: J. Majewski, [w:] A. Zoll (red.), Kodeks Karny. Część Ogólna, wyd.4, Warszawa 2012, s. 906). Więcej, nie musi być to być ani wyłączne, ani główne źródło utrzymania sprawcy (por. wyrok SN z dnia 13 lutego 2008 r., III KK 369/07, OSNKW, z. 6, poz. 46, wyrok SN z dnia 28 lutego 2008 r., V KK 238/07, OSNwSK 2008, z. 1 poz. 501). Nadmienić także wypada, iż decydujące dla oceny czy mamy do czynienia z dochodem stałym jest to, przez jak długi czas dochód był przez sprawcę osiąganym- przy czym ustawa nie wyznacza tu jakiegokolwiek sztywnej cenzury (por. wyrok SN z dnia 28 lutego 2008r., V KK 238/07. OSNSK 2008, poz. 501) oraz z jaką częstotliwością. W pojęciu stałości dochodu mieści się m.in. wymóg pewnej regularności, nie musi to być jednak regularność taka, jaką zapewnia wykonywanie stałej pracy (podobnie Wyrok SN z dnia 13 lutego 2008 roku, III KK 369/07, OSNKW, z. 6, poz. 46). W tym miejscu należy wskazać na to, iż obszernie i rzetelnie opinie biegłego z zakresu finansów potwierdzają, iż przestępny proceder oskarżonej trwał przez ponad 8 lat. Niewątpliwie oskarżona w tym okresie bezwzględnie wykorzystywała zaufanie, którym obdarzyły ją wspólniczki Przychodni.

Zastosować trzeba było także art. 12 k.k., stanowiący iż, dwa lub więcej zachowań, podjętych w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, uważa się za jeden czyn zabroniony. Zaakcentowania wymaga fakt, iż dla przyjęcia konstrukcji przestępstwa ciągłego z art. 12 k.k. nie jest konieczne, aby zamiar sprawcy był od początku skonkretyzowany tak dalece, by obejmował konkretną kwotę pieniężną, jaka ma się stać przedmiotem przywłaszczenia. Oskarżona nie miała wszak możliwości, by przewidzieć, jakie kwoty będą wpływały do przychodni ani jak długo zdoła swój bezprawny proceder ukrywać przed pokrzywdzonymi. Przy ustaleniu z góry powziętego zamiaru za trafne uznać należy stanowisko, że sprawca nie musi przewidywać ilości zdarzeń, ale zakładać podejmowanie ich sukcesywnie, w krótkich odstępach czasu, korzystając z każdej nadarzającej się okazji (por. Kodeks karny. Część szczególna Tom I Komentarz pod red. M. Królikowskiego i R. Zawłockiego, wyd. Beck, Warszawa 2010, str. 501). Taka sytuacja zaistniała właśnie w niniejszej sprawie. Z materiału dowodowego wynikało, iż oskarżona wobec każdej nadarzającej się okazji, sprzeniewierzała mienie w postaci środków pieniężnych należących do wspólniczek Przychodni. Wypada wskazać, iż oskarżona czuła się pewnie raz po raz wyczerpując znamiona art. 284 § 2 k.k., gdyż pełnym zaufaniem darzyły ją J. Ś. oraz E. H.. To oskarżona posiadała wyłączny dostęp do tzw. tokena oraz kodów dostępu do rachunków bankowych Przychodni. Wynika to z obszernych i korelujących ze sobą zeznań pokrzywdzonych. Konkludując, różnorodne i wielowymiarowe działania oskarżonej stanowiły całość przestępstwa, o którym mowa w art. 284 § 2 k.k.

Przechodząc do wysokości kwoty podlegającej sprzeniewierzeniu, należy stwierdzić, iż w realiach niniejszej sprawy zeznania J. J. oraz zeznania i opinie biegłego M. L. wskazywały na całkowicie różne kwoty. J. J. - księgowy, posiadający szeroką wiedzę w zakresie finansów, a za nim oskarżyciel publiczny, wskazali, iż przywłaszczeniu przez oskarżoną podlegała kwota 656.900,00 złotych. Natomiast biegły M. L. stwierdził, iż z całą pewnością przywłaszczona została kwota 66.000,00 zł lub kwota 69.000,00 zł. Na takiej kwocie poprzestał także sędzia orzekający w postępowaniu karnym o sygn. akt IV K 115/12. Jednakże, w toku niniejszego postępowania sądowego o sygn. akt IV K 100/15, biegły wskazał, iż jego zdaniem również kwota 113.743,39 zł została wpłacona bezpodstawnie na rachunki należące do oskarżonej. Kwota ta została, w ocenie biegłego, wpłacona bez jakiegokolwiek dokumentacji źródłowej. Nadto, biegły stwierdził, że powyższa kwota najpierw znalazła się na rachunku Przychodni lekarskiej, czyli na tenże rachunek została wpłacona, a następnie została przelana w sposób nieuprawniony na rachunki oskarżonej, przy czym nie jest to kwota niedoboru, ale kwota bezpodstawnie przelanych środków. Rozbieżności w kwotach ustalonych przez biegłego oraz J. J. wynikają z metodologii obliczeń. J. J. jako księgowy obliczył kwotę zobowiązań Przychodni, nie przyporządkowując w sposób bezsprzeczny danych zobowiązań danym osobom. Jego działanie w tym zakresie ograniczało się jedynie do dalekich przypuszczeń, co do osoby, która mogła dopuścić się sprzeniewierzenia. Biegły sądowy, posiadający szeroka wiedzę nie tylko finansową ale i znajomość specyfiki procesu karnego, w szczególności zasadę domniemania niewinności oraz zasadę in dubio pro reo, badał stan zadłużenia spółki, dwutorowo wskazując jakie w jego ocenie było zadłużenie Przychodni oraz jaka kwota sprzeniewierzenia bezpośrednio obciąża oskarżoną. Z powyższych względów Sąd oparł się więc na zeznaniach i opiniach biegłego, stwierdzając, iż kwota sprzeniewierzona przez M. K. (1) opiewa na 179.743,39 zł, co stanowi sumę kwot 66.000,00 zł oraz kwoty 113.743,39 zł. Sąd Okręgowy uznał tę kwotę za możliwą do zarzucenia oskarżonej, nie przesądzając jednak, iż kwota ta nie mogła być potencjalnie wyższa. Jednakże, co istotne, niniejsze postępowanie karne w oparciu o przywołane w uzasadnieniu dowody potwierdziło tylko taką kwotę sprzeniewierzenia. Wyższa kwota stanowiła li tylko przypuszczenie, a co za tym idzie nie mogła zostać przez Sąd potraktowana jako bezsprzecznie obciążająca M. K. (1). Nadmienić także należy, iż kwota 179.743,39 zł nie przekracza ustawowego progu „mienia znacznej wartości”, a zatem zastosowania nie mógł znaleźć art. 294 § 1 k.k.

Nie budzi wątpliwości Sądu także kwestia umyślności działania oskarżonej i jej działania kierowanego motywacją, która w żaden sposób nie może wpływać na złagodzenie odpowiedzialności karnej wobec niej. Mając na względzie powyższe nie budziło wątpliwości przypisanie winy oskarżonej, a to i z tego względu, iż nie ujawniły się w toku postępowania żadne okoliczności wyłączające możliwość zawinionego jego zachowania. Wskazania w tym miejscu wymagają także opinie biegłych psychiatrów i psychologa, które to opinie wykluczyły wszelkie okoliczności mogące znosić lub chociażby ograniczyć poczatalność oskarżonej (k. 726-728, k. 729-731).

Przechodząc do wymiaru kary, Sąd kierował się przy jej określeniu dyrektywami określonymi w art. 53 k.k., biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności zarówno przedmiotowe i podmiotowe, obciążające i łagodzące oraz kierując się w pierwszej kolejności nakazem jej dostosowania do stopnia winy i społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu czynów.

Jako okoliczności obciążające Sąd potraktował znaczny stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżoną czynu zabronionego przeciwko mieniu oraz działanie oskarżonej w czynie ciągłym. Przy tym Sąd nie stracił z pola widzenia okresu ponad 8 lat, w którym to oskarżona dokonywała przestępnego procederu, ze sprzeniewierzanych kwot, czyniąc stałe źródło dochodu.

Na niekorzyść oskarżonej należało poczytać również zamiar bezpośredni, który cechował jej inkryminowane, pełne premedytacji zachowanie, które, jeżeli trwałoby dalej mogłoby spowodować całkowitą niewypłacalność Spółki, a co za tym idzie jej upadłość. Stwierdzić także należy, iż oskarżona nie wykazała jakiegokolwiek skruchy.

Jako okoliczności łagodzące należało poczytać jedynie fakt uprzedniej niekaralności oskarżonej.

Po uwzględnieniu wszystkich omówionych wyżej okoliczności, Sąd doszedł do przekonania, iż istnieją jedynie wątpliwe przesłanki do ostrożnego wysnucia wobec oskarżonej pozytywnej prognozy kryminologicznej. Natomiast karą adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości przypisanego jej czynu, realizującą zarazem cele w zakresie prewencji indywidualnej oraz ogólnej poprzez konieczność „kształtowania w społeczeństwie prawidłowych ocen prawnych i postaw oraz ugruntowania przekonania, że przestępcy są sprawiedliwie karani” (vide: wyrok SN z dnia 25 lutego 1981, V KRN 343/80), a przede wszystkim jednak cel wychowawczy, będzie kara 1 roku pozbawienia wolności. Kara taka jest w realiach niniejszej sprawy adekwatna i należyście realizuje wszystkie ustawowe funkcje represji karnej.

Oskarżona jest bowiem osobą dorosłą zdolną do ponoszenia odpowiedzialności karnej, posiadającą pełną możliwość rozpoznania znaczenia sytuacji w której się znajdowała, jak i jej prawnego wartościowania, co w konsekwencji winno doprowadzić go do prawidłowego procesu motywacyjnego oraz wyboru celu i jego realizacji zgodnie z normami moralnymi społeczeństwa, tym bardziej, że w konkretnych warunkach niniejszej sprawy oskarżona miała pełną możliwość pokierowania swym postępowaniem i wyboru działania nienaruszającego norm prawnych.

Sąd doszedł jednakże do przekonania, iż wobec oskarżonej można zastosować dobrodziejstwo instytucji warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności na okres próby lat 5 (pięciu), oddając oskarżoną pod dozór kuratora.

Sąd ma świadomość, iż oskarżonej przypisano popełnienie przestępstwa w warunkach określonych w art. 65 § 1 k.k. W przypadku tej kategorii sprawców, odpowiadających na takich samych zasadach, jak sprawcy wymienieni w art. 64 § 2 k.k., warunkowe zawieszenie wykonania kary może nastąpić wyłącznie w wyjątkowych wypadkach, uzasadnionych szczególnymi okolicznościami (art. 69 § 3 k.k.). Sąd uznał, że w przypadku oskarżonej zostały spełnione takie warunki. Oskarżona jest osobą ponad sześćdziesięcioletnią. Nie była wcześniej karana i prowadziła ustabilizowany tryb życia. Dozór Kuratora w ocenie Sądu daje dużą szansę na pomyślny przebieg okresu próby.

Wskazać trzeba, iż u oskarżonej orzeczona kara ma przede wszystkim wzbudzić poszanowanie dla porządku prawnego oraz tak ukształtować jej postawy społeczne, aby w przyszłości nie wkroczyła ona ponownie na drogę przestępstwa.

W myśl regulacji art. 41 § 1 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. wobec oskarżonej należało orzec zakaz wykonywania zawodu księgowej. Bezsprzecznie, popełnienie przestępstwa przez oskarżoną pozostawało w głębokiej korelacji do stanowiska jakie oskarżona sprawowała w Przychodni. Uprawnienia płynące z zajmowanego przez nią stanowiska głównej księgowej, spowodowały wejście przez nią na drogę przestępstwa. Sąd doszedł do przekonania, iż 5-letni okres zakazu, będzie adekwatny i stanowiący odpowiedni poziom dolegliwości.

W związku z faktem, iż dowiedzione zostało, że oskarżona sprzeniewierzyła kwotę 179.743,39, zasadnym stało się na mocy art. 46 § 1 k.k. orzeczenie obowiązku naprawienia szkody pokrzywdzonym jako wierzycielom solidarnym, w tejże kwocie.

Na podstawie art. 627 k.p.k. od osoby skazanej w sprawie z oskarżenia publicznego Sąd zasądza wydatki na rzecz oskarżyciela posiłkowego. Pełnomocnik oskarżycielek posiłkowych zgłosił swój udział w sprawie już w postępowaniu przygotowawczym. Zanim sprawa trafiła na skutek wniesionego środka zaskarżenia, uczestniczył w rozprawie, która odbyła się na trzynastu terminach. Złożenie wniosku o zwrot wydatków nie zostało wówczas połączone ze złożeniem spisu kosztów, ani z żądaniem zasądzenia wynagrodzenia wg stawki wyższej od minimalnej. Dlatego wówczas zasadnie zasądzono na rzecz każdej z oskarżycielek posiłkowych kwotę po 2340,00 zł (tj. 300 zł z tytułu zastępstwa w śledztwie, 600 zł za reprezentacje w postępowaniu przed Sądem Okręgowym w pierwszej instancji oraz 1440 zł za kolejne terminy rozprawy). Na etapie postępowania apelacyjnego również uczestniczył pełnomocnik oskarżycielek posiłkowych. Rozprawa odbyła się na jednym terminie, a zatem zasądzono dla każdej z oskarżycielek posiłkowych kwotę po 600,00 zł. W wyniku ponownego rozpoznania sprawy przez Sąd Okręgowy w rozprawie, która odbyła się na siedmiu terminach podobnie jak wcześniej, uczestniczył pełnomocnik oskarżycielek posiłkowych. Zasadnym stało się zatem zasądzenie na rzecz każdej z oskarżycielek posiłkowych kwotę po 1320,00 zł (600 zł za reprezentacje w postępowaniu przed Sądem Okręgowym w pierwszej instancji oraz 720,00 zł za kolejne terminy rozprawy).

Reasumując, w sumie zasądzić należało dla każdej z oskarżycielek posiłkowych kwotę po **4260,00 zł**.

Na zasadzie art. 627 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych Sąd obciążył oskarżoną opłatą od wymierzonej kary roku pozbawienia wolności w wysokości 180 zł oraz wydatkami, których suma wyniosła **6.025,08 zł**, a na którą składały się kwoty następujące;

- koszty uzyskania dokumentacji medycznej (k. 704)- 30,68 zł;
- opinia biegłego psychiatry (k. 709)- 115 zł;
- opinia biegłego psychologa (k. 754)- 115 zł;
- opinia biegłych psychiatrów (k. 815, k 816)- 230 zł;
- opinia biegłego z zakresu finansów (k. 956)- 3207,45 zł;
- opinia biegłego z zakresu finansów (k. 1170)- 1383,75 zł;
- ustna opinia biegłego z zakresu finansów (k. 1208)- 73,87 zł;
- ryczałty za doręczenia- 6 x 20 zł;
- dane o karalności- 3 x 50 zł oraz 1 x 30 zł;
- opinia biegłego z zakresu finansów (k.)- 78,65 zł

Biorąc pod uwagę całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, w oparciu o adekwatne przepisy prawa, Sąd orzekł jak w części dyspozytywnej wydanego wyroku.

SSO Agata Dybek-Zdyń

ZARZĄDZENIE

odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć:

- obrońcy oskarżonej adw. E. Ł.,
- pełnomocnikowi oskarżycielek posiłkowych adw. W. H.
- oskarżycielowi publicznemu Prok. Rej. w R..